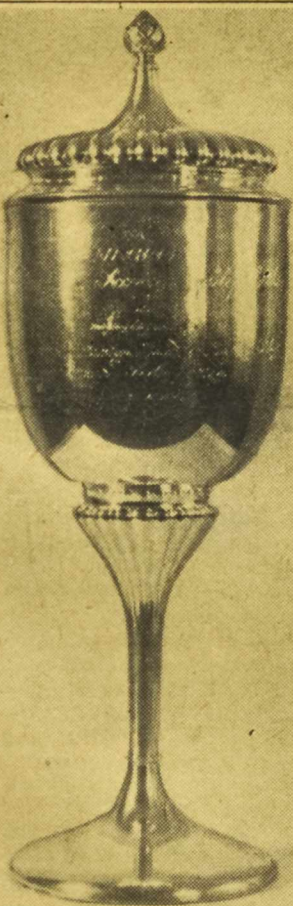


**Termin budowy  
Pałacu Kultury i Nauki  
przekazany  
radzieckim budowniczym**  
Rozpoczęli oni już  
wykopy pod fundamenty

NA PLACU budowy Pałacu Kultury i Nauki zakończono wyznaczenie osi głównych — przy pomocy których miejsce budowy Pałacu zostało ostatecznie wytyczone. Cały teren, na którym wzniesiona będzie centralna, wysokościowa część Pałacu, został już przekazany radzieckim budowniczym. W chwili obecnej przystąpili oni do wstępnych robót ziemnych związanych z wykonywaniem wykopów pod fundamenty.

W CIĄGU ostatnich trzech dni do Warszawy nadeszło dalszych 360 wagonów z materiałem potrzebnym do budowy Pałacu. Przybyło już ze Związku Radzieckiego blisko 1600 wagonów. Poza tym w tych dniach nadeszło 200 wagonów z kamieniem, żwirem i piaskiem, które ZSRR zakupił w Polsce, ponieważ koszty transportu tych materiałów ze Związku Radzieckiego znacznie przewyższają ich wartość.

CAŁA załoga budowniczych osiedla mieszkaniowego w Jełonkach, w którym zamieszkają radzieccy robotnicy, inżynierowie i technicy — przystąpiła do współzawodnictwa. Wiele brygad robotniczych, murarskich i ciesielskich podjęło szereg długookresowych zobowiązań.



PUCHAR ufundowany przez Prezydenta RP Bolesława Bierutę na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju.  
CAF — Fot. Zalewski

## ŚWIĘTO KULTURY

O SIEM lat pracy nad rozwojem kultury Polski Ludowej zamykamy w dorocznym „Dniu Oświaty, Książki i Prasy” bilansem przełomowych osiągnięć w zakresie likwidacji analfabetyzmu, rozbudowy szkolnictwa wszelkich typów i stopni, upowszechniania książki i gazety, teatru, filmu, muzyki.

Wczorajsi analfabeci dziś odręcznie piszą listy gratulacyjne na urodziny Prezydenta, dziękując Jemu i Polsce Ludowej za nowe, szczęśliwe warunki bytowania. Do pół miliona dobiega w tych dniach suma książek wydanych po wojnie, jedna gazeta przypada dziś na trzech mieszkańców kraju. Ani jedno dziecko w wieku szkolnym nie pozostaje poza szkołą. Dwukrotnie w stosunku do lat przedwojennych wzrosła frekwencja w kinach i teatrach. 18 tysięcy świetlic i domów kultury oddaliśmy do dyspozycji młodzieży i świata pracy.

Z dna głębokiego kryzysu, z ponurej nocy zacołania wkroczyliśmy pewnie w świat dnia, w którym każdy obywatel ma „prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej”.

Dotychczasowe nasze osiągnięcia w zakresie oświaty, nauki i kultury podsumowane zostały w wielu artykułach projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „Dni Oświaty, Książki i Prasy” będą wspaniałą, radosną rewią tych osiągnięć. Przypomną nam one, że w przeciwnieństwie do agonii pseudo-kultury kapitalizmu, kultura nasza kwitnie rumieńcami zdrowia, że w przeciwstawieniu do zbrodniczych, lansujących wojnę i nędzę ludzką plodów tamtej imperialistycznej „kultury” — nasza kultura jest głęboko humanistyczna, wychowująca naród w umiłowaniu ludzkości, w umiłowaniu pokoju.

Wraz z likwidacją kapitalizmu obaliliśmy u siebie zapórę uniemożliwiającą rozwój narodowej kultury. Wybraliśmy drogę socjalizmu, w którym „żyjemy i walczymy po to, by po odniesieniu zwycięstwa człowiek mógł świadomie tworzyć nadal historię człowieka”, „uczestniczyć w budowaniu nowego życia”, nowej humanistycznej kultury.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” przypomną nam raz jeszcze tę podstawową prawdę, że prawo do nauki, prawo do kultury zawdzięczamy temu, iż w decydującym momencie polska klasa robotnicza uchwyciła ster władzy w swoje ręce wyzwalając tym samym i siebie i resztę narodu z wiedzów kapitalistycznej niewoli.



# SŁOWO POLSKIE

Rok VII Nr 107 (1907)  
Wydanie A B O

Sobota, 3 maja 1952 r.

Dziś 6 stron  
Cena 15 groszy

## W całej Polsce rozpoczynają się dziś dni OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Będą one przeglądem  
wielkich zdobyczy  
kulturalnych Polski Ludowej

ROZPOCZYNAJĄCE SIĘ w dniu dzisiejszym „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, przejdą pod znakiem wielkich zdobyczy kulturalnych, utrwalonych w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zainauguruje je uroczyste w imieniu rządu RP minister Oświaty Witold Jarosiński, otwierając jedną z nowo wybudowanych świetlic na wsi.

### Zgon wicepremiera Bułgarii V. Poptomowa

KOMITET Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów ogłosiły następujący komunikat:  
Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów donoszą z głębokim żalem, że 1 maja br. o godz. 2 min. 45 zmarł po dłuższej chorobie wybitny działacz partii komunistycznej, wierny towarzysz walk Georgi Dimitrowa, wypróbowany bojownik o sprawę komunizmu, członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów — Włodzimierz Poptomow.

Z POWODU zgonu wybitnego przywódcy bułgarskiego ruchu robotniczego i działacza państwowego, wicepremiera Bułgarii Ludowej, Władimira Poptomowa, premier Józef Cyrankiewicz w imieniu rządu RP i swoim własnym przesłał depeszę kondolencyjną na ręce premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej Wyłko Czerwenkowa.

Depeszę kondolencyjną przesłał również Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do sekretarza generalnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Wyłko Czerwenkowa.

WIELKI dorobek Polski Ludowej w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury oraz wspaniały dar Związku Radzieckiego w postaci Pałacu Kultury i Nauki dla Warszawy — to czynniki, które wpłyną na wzbogacenie programu tegorocznych „Dni”. Tysiące imprez kulturalno-oświatowych, kiermasze i masowy kolportaż książek, liczne wystawy staną się w czasie trwania „Dni” przeglądem naszych osiągnięć.

W Warszawie w dniu 4 bm. rozpoczyna się kiermasz książek i prasy w 5 punktach stolicy. Centralny kiermasz, rozpoczynający się wystawą pt. „My i oni” ciągnąć się będzie od placu przed Młodzieżowym Domem Kultury wzdłuż Alei Stalina do placu Na rozdrożu.

Na okres trwania „Dni” przedłużona została w Warszawie wystawa pt. „Wiek Oświecenia w Polsce”, zorganizowana w Muzeum Narodowym.

PROGRAM centralnych imprez tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przewiduje także wielką imprezę artystyczną w Brzegu na Dolnym Śląsku. W nowo wybudowanym amfiteatrze oświetlonym na 10 tys. widzów, wystąpi w dniu 11 bm. zespół ludowy pieśni i tańca „Mazowsze” oraz wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Na imprezę tę Związek Zawodowy organizują specjalne wycieczki z całego kraju.

W tym samym dniu w Warszawie odbędzie się na kortach CWKS wielki koncert w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

### 7 osób zabitych 1500-1800 rannych 250 aresztowanych oto bilans napaści policji Yoshidy na poleżną demonstrację 1 majową w Tokio

JAK WYNIKA z doniesień tokijskiego korespondenta agencji France Presse, liczba ofiar represji policyjnych wobec uczestników manifestacji Pierwszomajowych w Tokio jest wyższa aniżeli pierwotnie przypuszczano. Śmierć poniosło 7 osób, a około 1500 osób odniosło rany, przy czym wielu rannych znajduje się w bardzo ciężkim stanie.

London.  
TOKIJSKI korespondent agencji Reutersa oblicza na przeszło 1.800 liczbę rannych podczas pierwszomajowych zajęć w Tokio i Kłoto. Policja aresztowała ponad 250 osób.

Nowy Jork.  
KORESPODENT agencji „United Press” donosi z Tokio, że Yoshida zwołał na piątek specjalne posiedzenie gabinetu japońskiego dla omówienia konsekwencji demonstracji pierwszomajowych.  
Korespondent podkreśla gwałtowny antyamerykański charakter tych demonstracji.

PRZEZ cały czas trwania „Dni Oświaty, Książki i Prasy” odbywać się będą w całym kraju liczne odczyty, popularyzujące wielki dorobek kulturalny i oświatowy narodu.



W DNIU 1 Maja wrocławianie radośnie manifestowali w barwnym pochodzie, który przemarszerował przez Plac Grunwaldzki  
Foto Szerf

### Nowy sukces kierowcy Alberta Polkowskiego

ALBERT Polkowski, przodujący kierowca Wrocławskiej Ekspozytury Osobowej PKS, złożył w dniu 1 maja radosny meldunek. Oto wykonał zobowiązanie, podjęte z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć święta klasy robotniczej przejechał dalszych 10 tysięcy kilometrów bez remontu wozu.

W sumie ob. Polkowski przejechał na swym autobusie marki „Fiat” 260.050 kilometrów, czym pobił rekord krajowy, należący do szofera Warszawskiej Ekspozytury Osobowej, Tadeusza Koczko.

Ob. Polkowski, należący do czołowych kierowców polskich, pracuje we wrocławskim PKS-ie od 1945 roku. Swą sumiennością i pracowitością zdobył uznanie dyrekcji i kolegów. (j)

Dziś w numerze  
specjalny  
dodatek  
sportowy  
z okazji  
V Międzynarodowego  
Wyścigu Pokoju

## 1 Maja we Wrocławiu



### Pracownicy zakładów graficznych MON wręczyli Wandzie Wasilewskiej pierwszy egzemplarz jej powieści pt. „Rzeki płoną”

Z RADOSCIĄ i wzruszeniem powitali pracownicy zakładów graficznych wydawnictwa MON w swoim gronie znakomitą pisarkę, laureatkę Nagrody Stalinowskiej, Wandę Wasilewską. W spotkaniu wziął udział szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej, gen. bryg. Marian Naszkowski.

Pracownicy zakładów graficznych wręczyli Wandzie Wasilewskiej pierwszy egzemplarz jej powieści pt. „Rzeki płoną” wydrukowanej w ramach Czynu 1-Majowego.

Dziękując załodze zakładów graficznych, Wanda Wasilewska przypomniała zebranym o latach, kiedy na każdą książkę, w której mówiło się o walce narodu polskiego o jaśniejszą przyszłość, czyhał sanacyjny cenzor.

„Jestem wzruszona do głębi — dziękowała Wanda Wasilewska — wręczeniu mi przez was i przez was drukowaną i oprowaną, a przez ze mnie napisaną książką. Jest ona bowiem dużą częścią mojego życia i mego serca. Jestem szczęśliwa i wdzięczna wam za to, że dzięki waszemu wysiłkowi praca moja dotrze do najszerzych mas czytelników”.

Na stronie 2-jej zamieszczamy relacje o przebiegu uroczystości 1-majowych za granicą



### W żółtej koszulce wjedzie dziś do Wrocławia Stablewski

TRZECI etap Wyścigu Pokoju długości 223 km rozegrany na trasie Łódź-Chorzów był etapem wielkiej sensacji i pod względem sportowym stał na najwyższym poziomie. Przeciętą szybkość 42,180 km na godzinę, uzyskana na tym etapie mówi za siebie. Drużyna polska pojechała tym razem dużo lepiej niż w etapach poprzednich i znacznie poprawiła swoją lokatę.



Etap ten przyniósł znaczne zmiany w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. Żółta koszulka przodownika wyścigu, należąca po 2 etapach do Belgów Verschuren, zmieniła właściciela. Nowym przodownikiem wyścigu został 21-letni betoniarz z Francji, członek drużyny Polonii Francuskiej, Jan Stablewski. Młody ten kolarz w wspaniałej ucieczce zainicjowanej 40 km przed Katowicami, wpadł pierwszy na metę w Chorzowie. 1) Stablewski (Polonia Francuska) — 5:16,04, 2) De Groot (Holandia) — 5:18,11, 3) Folkholl (Dania) — 5:18,13, 4) Verschuren (Belgia) — 5:18,14, 5) Sandru (Rumunia) — 5:18,15.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła zdecydowanie drużyna kolarzy NRD, którzy w etapie tym nadal dawali tempo i ton wyścigowi. Pierwszym z Polaków był doskonale jadący Hadasik, który ukończył wyścig na rowerze wziętym od przygodnego widza w Sosnowcu. Hadasik przybył na metę jako ósmy w czasie 5:18,18. Drugim z Polaków, który przybył na metę był Królak na 14 pozycji w czasie 5:22,42.

### Uruchomimy produkcję nowych maszyn i urządzeń dla celów rolowniczych

PREZYDIUM Rządu powzięło uchwałę w sprawie uruchomienia produkcji nowych niewytwarzanych dotychczas w kraju asortymentów maszyn i urządzeń dla potrzeb gospodarki hodowlanej. Realizacja tej uchwały przyczyni się do zwiększenia wydajności gospodarki hodowlanej, do zaoszczędzenia siły roboczej i usprawnienia pracy przez mechanizację przygotowania paszy oraz eksploatacji i obsługi zwierząt użytkowych.

Dziś 6 stron

### CWKS zwycięża Trnavę CSR

**D**RUGI występ w Polsce Trnavy, tym razem w Chorzwie przyniósł jej klęskę 0:5 (0:1) w spotkaniu z ośrodkiem CWKS. Wojskowi wystąpili w składzie Szczurzyński, Bartyla, Banisz, Mamoń, Kązuba, Beniek, Sasiadek, Jankowski, Breiter, Trampisz, Olejnik, Rajtar, Patkolo. Czechosłowacy zagrali w identycznym zestawieniu co i w Warszawie przeciw Unii.

Mecz miał dwa oblicza. Gdy w pierwszej połowie Polacy grali przeciw wiatrowi strzali ataku CWKS nie posiadały ciężaru gatunkowego i bramkarz Trnawy bronil je z łatwością. Po zmianie stron wiatr dodał siły oraz szybkości wyznaczonym strzałowym naszym następników.

Drużyna polska grała dobrze. W napadzie kombinowano składnie i urozmaicenie, zmieniając często pozycje. Najlepiej współgrał napad w zestawieniu Sasiadek, Jankowski, Breiter, Rajtar i Olejnik. Pod adresem naszych następników nawsu się jedna uwaga. Zbyt łatwo dają się oni chwycić w pułapki „spalonych”. Trenerzy powinni im zwrócić na to uwagę.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Mamoń, grający na prawej pomocy. Piłkarz ten bez przesady grał za dwóch i był współzodbywcą czwartej bramki uzyskanej przez Rajtara. W końcowej fazie spotkania Mamon wyznał bardzo ciężką sytuację, biorąc dwukrotnie silne rzuty wolne na głowę. Bieniek rozegrał się dopiero po przerwie. Wszyscy trzej obrońcy grali na poziomie, rozbijając począynną ofensywę Czechosłowaków i wspomagając często dobrymi podaniami napad.

Bramkarz Szczurzyński dał jeszcze raz próbkę swego talentu, broniąc rzut karny i kilka niebezpiecznych strzałów Sturdika, Jakubczyka, Psenki i Marki.

Bramki zdobyli w 11 min. Sasiadek, w 46 Breiter, w 52 Jankowski, w 56 Rajtar głową i w 61 Jankowski.

Sędziował Czechosłowak Vilek wraz z Szeleferem i Bukowskim.

# Światowy obóz postępu i pokoju zademonstrował w dniu 1 Maja imponujący wzrost swojej siły

## We wszystkich krajach ludzie pracy wspaniałymi manifestacjami uczcili swoje święto

**Z** CAŁEGO świata nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o wspaniałych manifestacjach, jakimi Święto 1 Maja, Manifestacje te były imponującym przeglądem potęgi międzynarodowego obozu walki o pokój.

**A** OTO relacje z poszczególnych krajów.

### W KOREAŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ

**W** KOREAŃSKIEJ Republice Ludowo-Demokratycznej ludność pracująca powitała Święto 1 Maja nowymi osiągnięciami w walce o zwiększenie wydajności pracy, o oszczędność, w walce o wzrost produkcji pod hasłami „wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa”. Na froncie żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i ochotnicy chiński uczyli święto klasy robotniczej nowymi czynami bojowymi.

W Phenianie odbyło się uroczyste zebranie ludności pracującej z okazji Święta 1 Maja, w którym wzięli udział członkowie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przywódcy partii pracy i zjednoczonego demokratycznego frontu patriotycznego.

Zebrani uczestnicy wśród burzliwych oklasków uchwalili teksty listów powitalnych do Józefa Stalina, Kim Ir-sena i Mao Tse-tunga.

### W BUŁGARII

**W** SOFII z okazji 1 Maja odbyła się na Placu 9 Września defilada wojskowa. Defiladę przyjął minister obrony Bułgarskiej Re-

publiki Ludowej generał pułkownik P. Panczewski. Po zakończeniu defilady wojskowej rozpoczęła się wielka manifestacja ludności pracującej. W manifestacji, która trwała prawie cztery godziny, wzięło udział około 300 tysięcy osób.

Manifestacje 1-Majowe odbyły się również w Płowdivie, w mieście Stalin, Dymitrowgradzie i innych miastach Bułgarii.

### W ALBANI

**W** TIRANIE odbyła się 1 Maja wielka manifestacja mas pracujących, w której wzięło udział 60 tysięcy osób.

Manifestacje 1-Majowe odbyły się również w innych miastach Albańskiej Republiki Ludowej.

### W JAPONII

**W** TOKIO odbył się masowy wiec z udziałem przeszło 400 tysięcy osób. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, która daje wyraz zdecydowanej woli mas pracujących Japonii do walki o niezależność kraju i o swe prawa. Po wiecu odbyła się masowa demonstracja. Demonstranci nęśli portrety wodza japońskich mas pracujących — Tokudy.

Pierwszomajowe wiece i manifestacje odbyły się w Osace, Kobe, Kioto, Kawasaki, Fukuoka i wielu innych miastach Japonii. Według danych wstępnych ogółem w kraju odbyło się około 500 wieców i manifestacji, w których uczestniczyło ponad 2 miliony osób.

Na placu przed pałacem w Tokio doszło do starcia między demonstrantami a policją. (Informujemy o tym osobno).

### WE FRANCJI

**W** CALEJ Francji masy pracujące uczciły Święto 1 Maja potężnymi manifestacjami. W Marsylii manifestowało 100 tysięcy osób. W St Etienne — 50 tysięcy. Również w Grenoble, w Nantes, Rouen, w Hawrze, w Lille, w Breście, w Cherbourg i w innych miastach odbyły się wielkie demonstracje mas pracujących pod hasłem zachowania pokoju, przeciwko okupacji amerykańskiej.

W wielu miejscowościach, jak np. w Donai i Valenciennes, policja zaatakowała demonstrantów. W Algerze i Tunisie demonstracje 1-Majowe, przebiegające pod hasłem walki o niepodległość narodową, odbyły się mimo zakazu władz.

### W NIEMCZECH ZACHODNICH

**M**ASY pracujące Niemiec zachodnich w manifestacjach Pierwszomajowych zademonstrowały swą wolę odbudowy jednolitej Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego, demonstrowały przeciwko podpisaniu zbrodnictwa, militarystycznego „układu ogólnego”. Potężne manifestacje 1-Majowe odbyły się m. in. w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem.

### W STANACH ZJEDNOCZONYCH

**N**A PLACU Union Square 1 Maja odbyła się wielotysięczna manifestacja pierwszomajowa mas pracujących Nowego Jorku i okolic, która trwała kilka godzin. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Nowego Jorku stojąc na chodnikach wzdłuż trasy pochodu gorąco oklaskiwały demonstrantów. Wielu widzów dołączało się do pochodu. Chuligani, którzy usiłowali prz-

szkodzić demonstracji, doznali fiaska. Byli oni otaczani i izolowani przez grupy robotników.

Manifestacja pierwszomajowa w Nowym Jorku upłynęła pod hasłem walki o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym. Na tysiącach transparentów widniały napisy wzywające do jednolitej klasy robotników w walce przeciwko militarystyce i faszystyzacji Stanów Zjednoczonych, w walce o natychmiastowe zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, o niezwłoczne zaprzestanie wojny w Korei, o stworzenie jednolitych, demokratycznych, pokoj miłujących Niemiec.

Uczestnicy demonstracji domagali się również uchylecia ustaw faszystowskich i zaprzestania przesładowań przywódców partii komunistycznej.

### W GRECJI

**W** ATENACH w dniu 1 Maja liczni manifestanci udali się na grób Belojannisa, by złożyć hołd jego pamięci. Policja starała się przeszkodzić tym manifestacjom, występując brutalnie przeciwko ich uczestnikom.

O potężnych manifestacjach 1-Majowych donoszą z Finlandii, Danii, Holandii, Szwecji, Belgii, Szwajcarii i wielu innych krajów.

## KPUSA wzywa naród amerykański do utworzenia koalicji w obronie pokoju i demokracji

**N**owy Jork  
**W** ZWIĄZKU z dniem 1 Maja Komitet Krajowy Komunistycznej Partii USA ogłosił oświadczenie, które stwierdza m. in., że obecna polityka rządu USA wiedzie do rzezi międzynarodowej, do katastrofy narodu amerykańskiego. Ani kandydaci republikańscy, ani demokratyczni nie rokują wyjścia z tej sytuacji podczas obecnej kampanii wyborczej. Eisenhower, Taft, Harriman, Kefauver, Mac Arthur, Stassen — wszystko to ludzie tego samego pokroju, tacy sami zwolennicy imperializmu, reakcji i wojny jak Truman, Acheson, Lovett i spółka.

Jedynie drogą niezależnej akcji politycznej, drogą stworzenia pokojowej i demokratycznej koalicji ludowej klasa robotnicza zdoła wpłynąć na wynik zbliżających się wyborów.

Robotnicy oraz ich sprzymierzeńcy demokratyczni powinni zażądać, aby rząd USA prowadził politykę rzeczywistej pokojowa. Powinni oni domagać się natychmiastowego zwolnienia konferencji pięciu mocarstw, zaprzestania wojny w Korei, położenia kresu międzynarodowemu wyścigowi zbrojeń, dopuszczenia Chin Ludowych do ONZ, zakazu bomby atomowej, pokojowego zjednoczenia Niemiec oraz zlikwidowania całego nowego systemu faszystowskich ustaw i metod w Stanach Zjednoczonych.

Ządania te powinny być poparte energiczną walką w obronie stopy życiowej robotników.

Oświadczenie kończy się apelem o utworzenie ludowej koalicji pokojowej w obronie pokoju, demokracji i bezpieczeństwa, o solidarną akcję związków zawodowych i wszystkich sił demokratycznych w obronie stopy życiowej narodu, o zacieśnienie jednolitej Murzynów i białych w obronie praw ludu murzyńskiego, o skasowanie ustaw Smitha, Mac Cartana i Taft-Hartley'a, o uwolnienie ofiar ustawy Smitha.

## W obliczu niezbitych dowodów sąd francuski uznał Kowalewskiego, Dianu i Guemeto za zdrajców Wyrok w prowokacyjnym procesie

**S**ĄD PARYSKI ogłosił wyrok w prowokacyjnym procesie wszczętym przez zdrajców z krajów demokracji ludowej: Szpiega Jana Kowalewskiego, Dianu i Dymitrowa — Guemeto, przeciwko potężnym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi oraz przeciwko wydawnictwu „Les editeurs reunis”.

**Z** DRAJCY ci wystąpili jak wia- domo ze skargą o „zniesławienie” ponieważ Renaud de Jouvenel, jako autor książki pt. „Międzynarodówka zdrajców” oraz Andre Wurmser jako autor wstępu do tej książki, ujawnili ich zradziecką i szpiegowską działalność.

Wyrok oddała żądania „oskarżycieli”, domagających się przyznania każdemu z nich po milionie franków tytułem odszkodowania za „zniesławienie”. Sąd przyznał im jedynie odszkodowanie w wysokości jednego franka. Wyrok skazuje równocześnie Renaud de Jouvenel i Andre Wurmsera na grzywnę w wysokości 12 tysięcy franków oraz zwrot kosztów procesu.

W obliczu ujawnionych z niezbitą siłą w toku procesu faktów demaskujących zradziecką, szpiegowską działalność „oskarżycieli” sąd w motywach uznaje, że Jouvenel i Wurmser mieli podstawę do stwierdzenia, że Jan Kowalewski, Dianu i Dymitrow, — Guemeto dopuścili się zdrady.

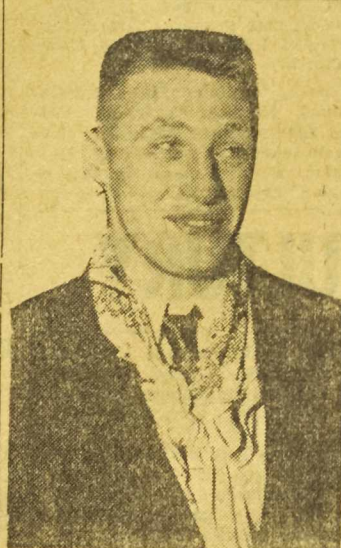
Uznając fakt zdrady „oskarżycieli” sąd w motywach próbuje przy pomocy kruczka prawnego pomniejszyć zbrodnicy charakter ich zdrady. Osobnie ci czytamy w motywach wyroku — „jako pozbawieni obywatelstwa swych krajów” stali się bezpaństwowcami, jako bezpaństwowcy zaś nie mogą pod względem prawnym ponieść zdrady wobec swych dawnej ojczyzny”. Jak z powyższego widać, sąd francuski nie może kwestionować dowodów, ujawniających haniebną działalność „oskarżycieli”, ogranicza się on więc do uwagi, że działalność ich jako bezpaństwowców, nie może rzekomo być pod względem prawnym „nazwana zdradą”.

Zamiast podporządkowania się prawnie wydanemu rozkazowi, załoga statku otworzyła ogień do strażnika. Statek zatrzymał się dopiero wówczas, gdy straż nadbrzeżna w odpowiedzi na ogień statku tureckiego również oddała kilka ostrzegawczych strzałów.

W celu przeprowadzenia kontroli statku, który wypłynął bez zezwolenia na obce wody terytorialne, trzech strażników bułgarskich udało się łodzią w kierunku statku. Statek turecki pełną parą skierował się wówczas na tureckie wody terytorialne.

To nowe naruszenie granicy bułgarskiej przez turecką straż pograniczną nastąpiło bezpośrednio po innych prowokacjach prowadzonych od chwili włączenia Turcji do agresywnego bloku atlanckiego. Sposób, w jaki ta nowa prowokacja została dokonana, wskazuje, iż była ona zawczasu przygotowana i skierowana przeciwko integralności terytorialnej Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Ministerstwo spraw zagranicznych na polecenie swego rządu protestuje przeciwko tej nowej, brutalnej prowokacji władz tureckich wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej. Ministerstwo spraw zagranicznych domaga się, by rząd turecki powziął wszelkie konieczne środki w celu zapobieżenia w przyszłości podobnym prowokacjom.



Na zdjęciu: zwycięzca I etapu Belg Gustaaf Verschuren CAF fot. Zyg. Wdowiński

wanie dywersji w krajach demokracji ludowej.

**W** POSTĘPOWYCH kołach dzień nikarskich podkreśla się, że proces przeciwko Jouvenelowi i Wurmserowi zakończył się dla „oskarżycieli” całkowitym fiaskiem.

## Bezczelna prowokacja władz tureckich wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej

**M**INISTERSTWO spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej przekazało tureckiemu poselstwu w Sofii notę, w której stwierdza m. in., że dnia 26 kwietnia 1952 roku o godz. 15 turecki statek motorowy wpłynął na bułgarskie wody terytorialne w rejonie wsi Rezewo okręgu malakotynrowskiego bez uprzedniego zawiadomienia odpowiedzialnych władz bułgarskich i bez otrzymania na to zezwolenia. Nota stwierdza następnie, że gdy zbliżył się na odległość jednego kilometra od brzegu wówczas strażnik bułgarskiej ochrony wybrzeża dał sygnał, by statek zatrzymał się.

Zamiast podporządkowania się prawnie wydanemu rozkazowi, załoga statku otworzyła ogień do strażnika. Statek zatrzymał się dopiero wówczas, gdy straż nadbrzeżna w odpowiedzi na ogień statku tureckiego również oddała kilka ostrzegawczych strzałów.

W celu przeprowadzenia kontroli statku, który wypłynął bez zezwolenia na obce wody terytorialne, trzech strażników bułgarskich udało się łodzią w kierunku statku. Statek turecki pełną parą skierował się wówczas na tureckie wody terytorialne.

To nowe naruszenie granicy bułgarskiej przez turecką straż pograniczną nastąpiło bezpośrednio po innych prowokacjach prowadzonych od chwili włączenia Turcji do agresywnego bloku atlanckiego. Sposób, w jaki ta nowa prowokacja została dokonana, wskazuje, iż była ona zawczasu przygotowana i skierowana przeciwko integralności terytorialnej Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Ministerstwo spraw zagranicznych na polecenie swego rządu protestuje przeciwko tej nowej, brutalnej prowokacji władz tureckich wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej. Ministerstwo spraw zagranicznych domaga się, by rząd turecki powziął wszelkie konieczne środki w celu zapobieżenia w przyszłości podobnym prowokacjom.

## Do 31 maja możemy kupować odzież na raty

**M**INISTERSTWO Handlu Wewnętrznego zarządziło przedłużenie ratalnej sprzedaży odzieży do dnia 31 maja 1952 roku. Sprzedaż odzieży na raty dla świata pracy odbywa się w specjalnie wydzielonych sklepach branżowych Miejskiego Handlu Detalicznego, Powszechnych Spółdzielni Spożywców, w Powszechnych Domach Towarowych i „Spółnoty Pracy”.

## Utworzenie Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego

**R**ADA Ministrów uchwaliła, a Rada Państwa zatwierdziła dekret o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego.

Do zakresu działania ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego należą sprawy: przetwórstwa mięsa, mleka, ryb, drobiu oraz od-

padków zwierzęcych i roślinnych, zakupu swni bekonowych i mleka oraz skupu i zakupu jaj, drobiu, ryb, odpadków zwierzęcych i roślinnych, budowy i prowadzenia chłodni składowych.

Nowemu resortowi podlega obecnie ok. 1200 zakładów o charakterze kluczowym i ok. 2 tys. zakładów drobnych, zatrudniających łącznie ponad 120 tys. pracowników.

Prezydent RP. mianował ministrem Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ob. Mariana Minora dotychczasowego przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

**Z**organizowana staraniem pracowników Muzeum Lubelskiego z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta wystawa poświęcona Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego cieszy się dużą frekwencją społeczeństwa lubelskiego.

**C**zołowy górnik, Budowniczy Polski Ludowej, Fr. Apryas przesłał list do Ministra Górnictwa R. Nieszporka, w którym jako absolwent Technikum w Bytomiu, składa gorące podziękowania za opiekę i umożliwienie mu ukończenia szkoły średniej.

**Z**aloga Zespołu PGR Udania okręgu wrocławskiego zdobyła sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw Zaw. Pracowników Rolnictwa za osiągnięcia produkcyjne 1951 r.

**O**kręgowa Rada Związków Zawodowych i Naczelna Organizacja Techniczna zorganizowały ostatnio naradę przodowników pracy, racjonalizatorów, techników, inżynierów i naukowców województwa katowickiego, poświęconą zagadnieniom stosowania metody Kowalowa w śląskich zakładach przemysłowych.

**W** placówkach PKS-u rozwija się pomyślnie ruch racjonalizatorski. W I kwartale br. ilość zgłoszonych pomysłów wzrosła o 30 proc. w stosunku do I kwartału ub. roku. W ekspozyturach PKS na terenie całego kraju czynne już są 52 kluby, w których zorganizowano 71 brygad racjonalizatorskich.

**S**ekretariat CRZZ podjął ostatnio uchwałę o przyznaniu kopalni „Eminencja” za najlepsze wyniki w realizacji planów I kwartału br. sztandaru przechodniego CRZZ, tytułu przodującej kopalni przemysłu węgelnego oraz nagrody w wysokości 60 tysięcy zł.

## Ważne dla osób udających się rączasy lub leczenie do strefy nadgranicznej

**W**ZASOWICZE, turyści, uczestnicy obozów, kolonii i wycieczek zbiorowych oraz osoby przebywające w sanatoriach i domach leczniczo - profilaktycznych w strefie nadgranicznej powinny pamiętać, że w roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym, obowiązują ich przepisy, dotyczące m. in. posiadania odpowiednich dokumentów i zaświadczeń.

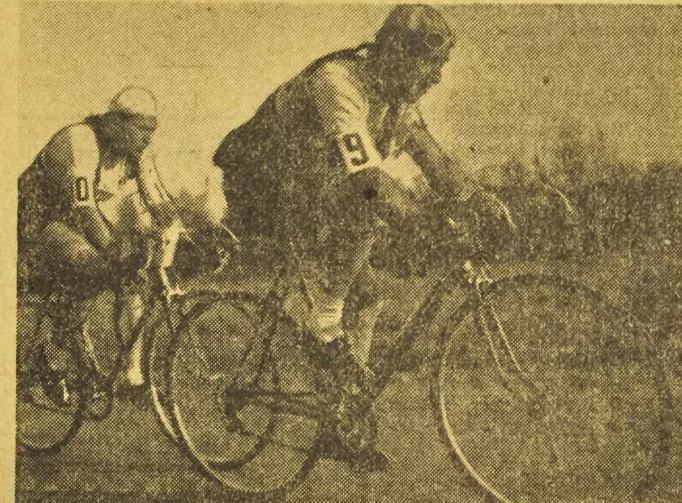
Pracownicy instytucji i przedsiębiorstw państwowych lub społecznych oraz członkowie ich rodzin, młodzież szkolna, a także uczestnicy obozów, kolonii, wycieczek i turyści udający się do strefy nadgranicznej, powinni zaopatrzyć się w ważny dokument, stwierdzający tożsamość, zaświadczenie zakładu pracy lub zakładu naukowego (jeśli uczący się nigdzie nie pracuje zawodowo) oraz kartę meldunkową (dla osób powyżej 16 lat). Mieszkańcy wsi prowadzący gospodarstwa indywidualne, powinni zaopatrzyć się w zaświadczenia ZSCH.

Zaświadczenia te powinny zawierać dane personalne wyjeżdżającego, miejsce dokąd się udaje, cel wyjazdu i czas pobytu. Po powrocie należy zaświadczenie zwrócić instytucji, która je wydała.

Dla wczasowiczów, poza dokumentem tożsamości, wystarcza skierowanie Funduszu Wczasów Pracowniczych, potwierdzone pieczęcią ośrodka FWP, w którym przebywają. Osoby, skierowane przez uzdrowiska polskie lub Ministerstwo Zdrowia powinny posiadać zaświadczenie opiekuńcze wydane przez dyrektora uzdrowiska, w którym przebywają.

Należy pamiętać o obowiązku załatwienia formalności meldunkowych w ciągu 24 godzin po przybyciu na miejsce.

Wszystkie wymienione dokumenty należy mieć stale przy sobie i okazywać je na żądanie organów Wojska Ochrony Pogranicza (nie dotyczy to dzieci do lat 13).



Na zdjęciu: Królak i Klubiński na trasie I etapu CAF fot. Zd. Wdowiński

**W MIĘDZYNARODOWY KOLARSKI WYSCIG POKOJU**  
WROCLAW - KATOWICE 191 km  
OLAWA BRZEG OPOLE STRZELCE OP. ZABRZE KATOWICE  
IV ETAP  
KATOWICE 191 km

# Odczytujemy z kart „Słowa” historie dotychczasowych wyników

## Warszawa—Praga 1947 r.

Bulgaria: Mitow, Nikolow, Dinew, Canow, Daskalow.  
CSR I: Vesely, Cibula, Bohdan, Pavlas, Vican.  
CSR II: Bruzek, Ribke, Zika, Dolezalik, Loos.

Jugoslawia I: Bat, Prosinak, Strain, Solman, Pavlik.  
Jugoslawia II: Varga, Jesic, Bakic, Celic, Lesnik.

Polska I: Napierała, Pietraszewski, Siemiński, Wójcik, Rzeźnicki.  
Polska II: Kudert, Czyż, Wojcieszek, Grzelak, Motyka.

Węgry I: Notas, Berbel, Kovacs, Patake, Sasodi.  
Węgry II: Madi, Kiss, Sere, Sivos, Erehe.

Rumunia: Grigoriu, Gociman, Sandru, Ciobodaru, Chicomban.

Zwycięzcy: Zespołowo: 1. Polska I; 2. CSR I; 3. Jugoslawia; 4. Węgry I; 5. CSR II; 6. Polska II; 7. Węgry II; 8. Bulgaria; 9. Rumunia.

Indywidualnie: 1. Prosinak — Jugoslawia; 2. Siemiński — Polska; 3. Wójcik — Polska; 4. Cibula — CSR; 5. Vesely — CSR.

## Praga—Warszawa 1948 r.

Polska I: Kapiak, Nowoczek, Wyglenda, Wrzesiński, Salyga.  
Polska II: Wandor, Lazarczyk, Grynkiewicz, Mich, Jankowski.

CSR II: Krejczu, Aubrecht, Holubec, Dordik, Bartos, Kerpl.  
CSR I: Chwojka, Sosik, Schmidt, Pericz, Siegl.

Bulgaria: Deszew, Dimow, Krestew, Angelow, Buranow.  
Rumunia: Norhadian, Niculescu, Chicomban, Negoescu, Pantazescu.

Jugoslawia: Poredsky, Horwatic, Trifunovic, Mitic, Zoric.  
Zwycięzcy: Drużynowo: 1. Polska I; 2. Rumunia; 3. CSR I; 4. CSR II; 5. Bulgaria; 6. Polska II.

Indywidualnie: 1. Zoric — Jugoslawia; 2. Krejczu — CSR; 3. Kapiak — Polska; 4. Pericz — CSR; 5. Wrzesiński — Polska.

## Praga—Warszawa 1949 r.

Albania: Cerma, Kotte, Cito, Angheli, Koco, Gani.  
Bulgaria I: Konstantinow, Krestew, Dimew, Kelco, Dobrew, Nikolow.

Bulgaria II: Nenow, Dobrow, Diszew, Giorgiev, Dinew, Gesze.  
Bulgaria III: Mitow, Rajczew, Milew, Christow, Michajlow, Wojewodow.

Finlandia: Pellinen, Punkkinen, Niemi, Franca I: Tarraga, Garnier, Rigert, Evescue, Donati, Beaumont.  
Franca II: Bathie, Rigaut, Benedetto, Hebulot, Iitich, Garcia.

Franca III: Bordel, Darbois, Labois, Gougeon, Nedellec.  
Węgry I: Tobiasz, Papp, Kovacs, Mayer, Otvos, Sere.

Węgry II: Irhazi, Gal, Kaizer, Kertes, Joses, Vida.  
Rumunia I: Niculescu, Norhadian, Negoescu, Sandru, Chicomban Nicolai, Chicomban Traian.

Rumunia II: Ciobodaru, Gociman, Petrescu.  
Polska I: Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Pietraszewski, Rzeźnicki, Siemiński.

Polska II: Kudert, Salyga, Nowoczek, Wyglenda, Czyż, Mich.  
Polska III: Wandor, Targoński, Olaszewski, Liszkiewicz, Motyka, Bukowski.

CSR I: Vesely, Holubec, Krejczu, Pericz, Bohdan, Siegl.  
CSR II: Dolezalik, Puklicky, Veverka, Hanus, Jenik.

CSR III: Pavlas, Javorzik, Ejem, Szramek, Mladek, Aubrecht.  
Zwycięzcy: Zespołowo: 1. Franca II; 2.

Polska I; 3. CSR I; 4. Franca I; 5. Polska II.

Indywidualnie: 1. Vesely — CSR; 2. Hebulot — Franca II; 3. Riegert — Franca I; 4. Garnier — Franca I; 5. Bathie — Franca II; 6. Wójcik — Polska I.

## Warszawa—Praga 1950 r.

Albania: Kotte, Alija, Angheli, Ruzhmy Anglia: Welsh: Saunders, Russell, Spragg, Jones, Hook.

Bulgaria: Dimow, Krestew, Iwanow, Gieszew, Dinew, Georgiew.  
CSR: Szramek, Vesely, Holubec, Rużiczka, Skorzeza, Pericz.

Dania: Ostergaard, Ropke, Nielsen, Emborg, Andersen, Amentorp.  
Finlandia: Kasslin Niemi, Punkkinen, Salminen, Laine, Makila.

Franca: Hebulot, Riegert, Alix, Lemay, Vriet, Garnier.  
Polonia francuska: B. Klabiński, F. Klabiński, W. Klabiński, Drobniewski, Sowa, Jakubowski.

Polska: Wrzesiński, Gabrych, Królikowski, Salyga, Wandor, Siemiński.  
Rumunia: N. Chicomban, T. Chicomban, Negoescu, Niculescu, Norhadian, Sandru.

Triest: Sossi, Donadel, Luciano, Hrovatin, Zanolla.  
Węgry: Vida, Kertes, Heleiny, Nyilasi, Otvos, Sere.

Zwycięzcy: Zespołowo: 1. CSR; 2. Dania; 3. Rumunia; 4. Węgry; 5. Polska.

Indywidualnie: 1. Emborg — Dania; 2. Br. Klabiński — Polonia Francuska; 3. Rużiczka — CSR; 4. Vesely — CSR; 5. Niculescu — Rumunia; 16. Wrzesiński — Polska.

## Praga—Warszawa 1951 r.

Bulgaria: Dimow, Krestew, Iwanow, Bobczew, Dimitrew, Kolew.  
Dania: Hansen, Ropke, Olsen, Jorgensen, Ostergaard, Jensen.

Finlandia: Kasslin, Arenius, Makila, Niemi, Kaenaho, Punkkinen.  
Franca: Colliot, Dieudegard, Rochard, Lacroix, Lobre, Pierre.

Polonia Francuska: F. Klabiński, B. Klabiński, Wesoly, Kulczycki, Gnoiński.  
Włochy: Ferri, Parisini, Ponsini, Puppo, Picono, Gori.

Węgry: Otvos, Kiss-Dala, Bartusek, Sere, Vida.  
Rumunia: Niculescu, Norhadian, Sandru, Maxim, Pantazescu, Janica.

Triest: Zanolla, Donadel, Sotti, Rebulia, Spinelli, Bordon.  
Polska: Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Hadasik, W. Klabiński, Pietraszewski.

CSR: Vesely, Rużiczka, Svoboda, Szramek, Knezourek, Pericz.  
NRD: Dinter, Fensl, Gaede, Meister, Trefflich, Weber.

Zwycięzcy: Zespołowo: 1. CSR; 2. NRD; 3. Węgry; 4. Bulgaria; 5. Polska.

Indywidualnie: Olsen — Dania; 2. Meister — NRD; 3. Ferri — Włochy; 4. Kiss-Dala — Węgry; 5. Sere — Węgry.

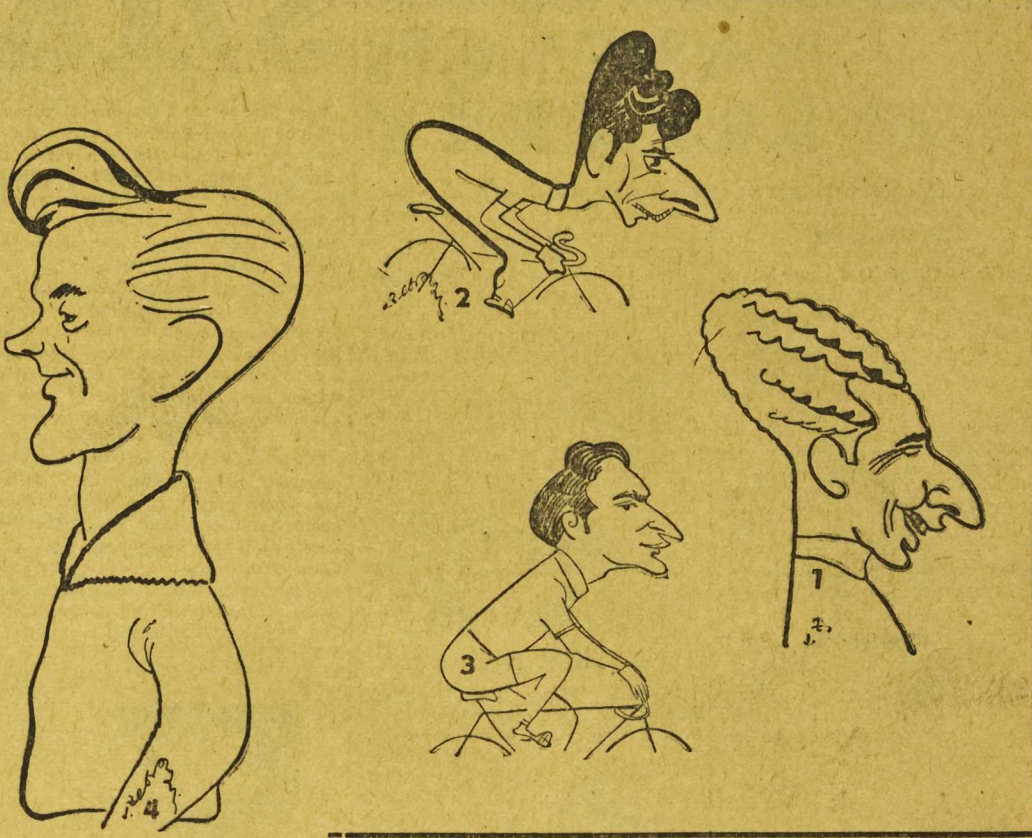
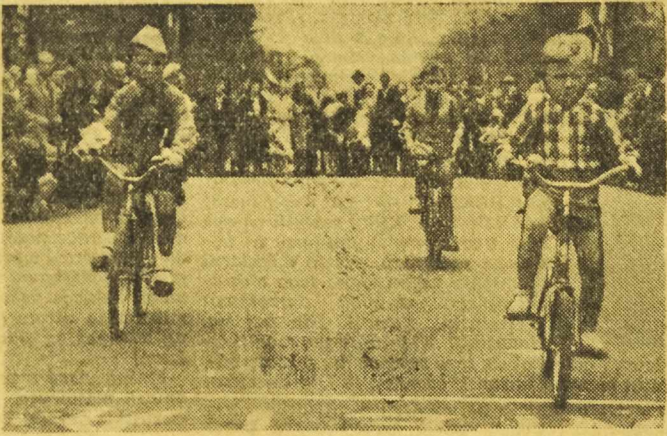
## Migawki z trasy III etapu

Niektórzy złośliwi obserwatorzy Wyścigu Pokoju uważają, że impreza ta jest nie tylko wyścigiem kolarskim, ale również pewnego rodzaju raidem samochodowym. Rzeczywiście korowód samochodów, towarzyszących Wyścigowi jest bardzo liczny. Nie byłoby to wielkim nieszczęściem, gdyby ruch samochodów w czasie Wyścigu był należycie uregulowany. Wozy techniczne, które powinny towarzyszyć jak najbliższym zawodnikom, często nie mają możliwości przedostania się przez sznur wozów osobowych.

\*

Katowice były zaskoczone tak niespodziewanym i wczesnym przybyciem kolarzy. Ruch na ulicach nie był jeszcze wstrzymany. Tramwaje, samochody i wozy konne krążyły jak w czasie normalnego ruchu. Przybycie pierwszych wozów z Wyścigu wywołało wprost panikę, na gwałt porządkowano trasę i zabezpieczano ją do przyjazdu kolarzy. Albo obliczenia czasowe zawodów, albo organizatorzy miejscowi nie byli należycie przygotowani. Na szczęście oberzło się bez wypadku.

GARNIER — FRANCA  
DIMOW — BULGARIA  
STEBLEWSKI —  
POLONIA FRANCUSKA  
KIRCHOFF — N. R. D.  
PUKLIKI —  
CZECHOSŁOWACJA  
GAEDE — N. R. D.  
VESELI — CZECHOSŁOWACJA  
DEUTSCH — AUSTRIA



## Po trzech etapach

# WYŚCIGU W-B-P

Trzy etapy to za mało, aby ocenić szanse 16-lu drużyn w wyścigu, liczącym 12 etapów. Tym trudniej, jeśli każdy etap przynosi zmiany w układzie tabeli. Jednakże można już ocenić poziom sportowy wyścigu oraz przygotowanie poszczególnych reprezentacji.

Zacznijmy od Polaków. Po pierwszych dwóch etapach nasza reprezentacja znalazła się na ostatnim — 16-y miejscu. Wyprzedzili Polaków kolarze Triestu, którzy w żadnym z dotychczasowych wyścigów nie odegrali większej roli, kolarze Finlandii, którzy już przed rozpoczęciem walki na szosie mówili, iż nie liczą na sukcesy, a biorą udział w wyścigu, aby zmanifestować swoją solidarność ze wszystkimi sportowcami świata walczącymi o pokój.

Na pierwszym etapie Polaków mogły usprawiedliwić defekty. Na 6 „gum”, jakie złapali zawodnicy na trasie, 3 należą do naszych reprezentantów. Ale Wójcik nie miał defektu. Po prostu „spuchł”, nie wytrzymał tempa. Królak i Klabiński, raz pozostawszy w tyle, nie umieli już dogonić czołwika. Słowem na krótkim, rozegranym na szybkości etapie, Polacy nie mieli niczego do powiedzenia. Ton narzucali Czesi oraz Belgowie i Holendrzy.

Drugi etap nie przynosi zmian. Polacy nadal zajmują ostatnią pozycję. Tym razem nie mają defektów na swoje usprawiedliwienie. Pozostają w tyle za czołwika, która jedzie stosunkowo wolno.

Jednakże po trzecim etapie można już częściowo zmienić złe mniemanie o kolarzach polskich. Drugie miejsce drużynowo za zespołem NRD, na trudnym etapie Łódź—Chorzów jest dużym sukcesem. Zawdzięczać go trzeba przede wszystkim niezwykle ambitnie jadącemu Hadasikowi oraz dwóm dalszym młodym kolarzom: Królakowi i Klabińskiemu. Tak więc pierwszy dług, trudny etap zakończył się zwycięstwem naszej reprezentacji. Przed uczestnikami wyścigu jest jeszcze 9 etapów. Większość z nich to długie etapy. Nasi kolarze mają szanse na odrobienie niepowodzeń pierwszych dwóch etapów.

Stablewski, obecny lider, ma o 31 sekund lepszy czas niż poprzedni posiadacz złotej koszulki—Verschuren. Czy utrzyma się na czołowej pozycji po etapie wrocławskim? Na poprzednim etapie wykazał, że znajduje się w doskonałej formie. Świadczy o tym samotna jazda na przestrzni 40 km po przejechaniu niemal 200 km z Łodzi i to w morderczym tempie ponad 42 km na godz. Ale jedno niepowodzenie na trasie może go odrzucić na dalszą pozycję. Jego koledzy z drużyny Polonii Francuskiej ustępują mu bardzo znacznie, podczas gdy Belgowie, Holendrzy i Czechosłowacy mają wyrównane, silne zespoły.

Te zespoły oraz NRD, Dania i Anglia, no i drużyna polska, to w chwili obecnej najważniejsi pretendenci do lidera drużynowego. Dużo słabiej niż w latach ubiegłych jadą Węgry i Belgowie. Również Rumuni mają obecnie znacznie mniej do powiedzenia niż w czasach kiedy ich drużynę prowadził Niculescu.

ANGLIA: 1. Wood, 2. Seel, 3. Seales, 4. Jowett, 5. Steel, 6. Greenfield.  
AUSTRIA: 7. Sitzwohl, 8. Deutch, 9. Weissenbacher, 10. Karlik, 11. Cerkownik, 12. Skureny.  
BELGIA: 13. Verheuren, 14. Van hoven, 15. Van Loveren, 16. Raymond, 17. Bauwens, 18. Verhaert.  
BULGARIA: 19. Bobczew, 20. Kolew, 21. Dimitrow, 22. Kolew, 23. Dimow, 24. Krestew.  
DANIA: Numery od 25 do 30.  
FINLANDIA: 31. Niemi, 32. Haaga, 33. Kasslin V., 34. Punkkinen, 35. Salminen, 36. Kasslin O.  
FRANCJA: 37. Garnier, 38. Laurent, 39. Jonet, 40. Audemard, 41. Favier.  
RUMUNIA: 55. Norhadian, 56. Sandru, 57. Nuta, 58. Dumitrescu, 59. Maxim, 60. Chicomban.  
TRIEST: Numery od 61 do 66.  
WĘGRY: 67. Vida, 68. Sere, 69. Knesera, 70. Domian, 71. Mayer, 72. Szabo.  
WŁOCHY: Numery od 73 do 78.  
NRD: 79. Kirchoff, 80. Gleinig, 81. Dinter, 82. Schur, 83. Trefflich, 84. Gaede.  
CSR: 85. Vesely, 86. Nesl, 87. Svoboda, 88. Knezourek, 89. Skorzeza, 90. Puklicky.  
POLONIA FRANCUSKA: 91. Stablewski, 92. Kuźnicki, 93. Szeliga, 94. Kruszyna, 95. Lipka.  
POLSKA: 97. Hadasik, 98. Jarzabek, 99. Klabiński, 100. Królak, 101. Wrzesiński, 102. Wójcik.  
ALBANIA: 102 a. Angheli.

# POZDRAWIAMY UCZESTNIKÓW WYŚCIGU POKOJU

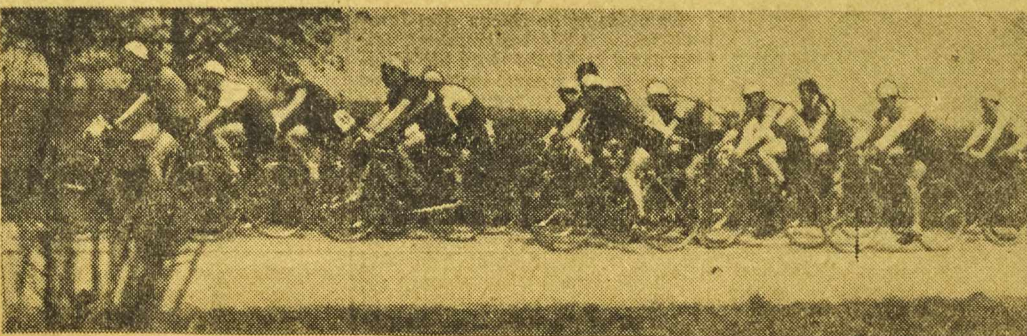
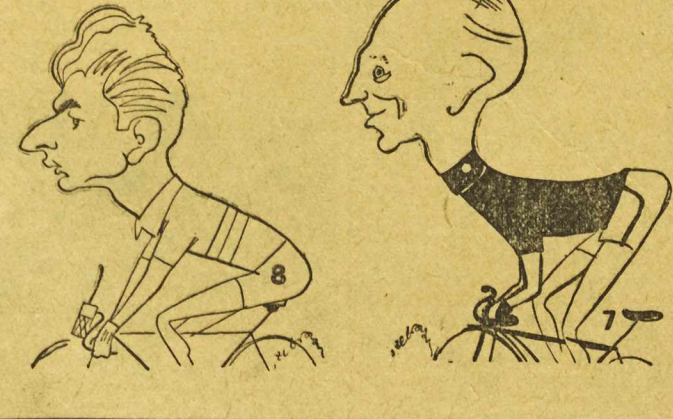
Społeczeństwo Wrocławia wita dzisiaj uczestników wielkiego kolarskiego Wyścigu „Warszawa — Berlin — Praga”, Wyścigu Pokoju. Witamy i bratersko pozdrawiamy kolarzy reprezentujących państwa demokracji ludowej, kroczące ramię przy ramieniu z Polską Ludową do socjalizmu. Równie serdecznie witamy i pozdrawiamy robotniczych kolarzy krajów kapitalistycznych, reprezentujących masy ludowe, które muszą przeciwstawić się naciskowi imperializmu amerykańskiego.

Corocznie organizowany „Wyścig Pokoju” ma już bogatą tradycję, ale z roku na rok rośnie jego waga i znaczenie, rośnie liczba kolarzy i krajów stających na starcie. Nie w tym dziwnego. Dowodzi to nie tylko, że kolarze całej Europy przekonali się, że Wyścig Pokoju jest zawsze doskonale zorganizowany, że wszędzie, na całej trasie, są serdecznie i radośnie witani. Dowodzi to również, że na całym świecie rośnie i potężnieje obóz pokoju, że coraz więcej ludzi pragnie podkreślić swą przynależność do tego obozu, któremu przewodni Związek Radziecki.

Tejcoroczny Wyścig Pokoju zbliży jeszcze bardziej do siebie i głębiej zaprzyjaźni sportowców startujących w tej wielkiej imprezie. Jakże różni się atmosfera tego wielkiego wyścigu od atmosfery takiego np. „Tour de France”, w którym startują właściwie ekipy konkurujących ze sobą kapitalistycznych fabryk, w którym celem jest zwycięstwo za wszelką cenę, w którym nie dba się o zdrowie czy nawet życie kolarza, byleby tylko zwyciężyła „marka fabryczna”.

W tym roku uczestnicy Wyścigu Pokoju przekroczą nie jedną, ale dwie granice. Trasa Wyścigu przebiego tym razem przez teren Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W Zgorzeliu kolarze przekroczą jutro granicę, o której premier NRD Otto Grotewohl powiedział: „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju, ponieważ pokój między naszymi narodami jest warunkiem pokoju w Europie.”

Wrocławianie! Powitajmy jak najserdeczniej uczestników wielkiego Wyścigu Pokoju. Niechże nasze przyjęcie będzie odbiciem uczuć, jakie cały Dolny Śląsk, jakie cała Polska żywi dla wszystkich tych, którzy razem z nami walczą o lepsze, socjalistyczne jutro wszystkich narodów, walczą o pokój.



# POZNAJEMY NASZYCH KOLARZY

(Przedstawia Zbigniew Szymański)

## Wrzesiński

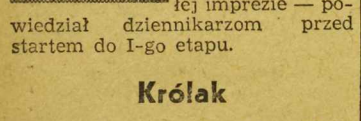
Stadion Olimpijski zapelniony po brzegi. 80 tysięcy widzów. Za chwilę wpadną pierwsi kolarze. Meldunek z trasy: czołówkę prowadzi Polak Wrzesiński, Zawodnicy są już w mieście. Podniecenie na trybunach wzrasta. Wreszcie jadą. Na stadion wpada kilkusobowa grupa. Na czele Wrzesiński. Już, już zbliża się taśma. Nagle doskonale kolarz Vesely wspinałym szpurtem wychodzi do przodu. Wygrywa dosłownie o koło. Burza oklasków.



W tegorocznym wyścigu Warszawa — Berlin — Praga Wrzesiński jest nadal filarem drużyny polskiej. Koledzy wybrali go kapitanem zespołu.

## Jarzabek

Jerzy Jarzabek jest najmłodszy z całej drużyny. Ma zaledwie 19 lat. Na obozach zwrócił uwagę trenerów swoim nieprzeciętnym talentem kolarskim. W Wyścigu Pokoju startuje po raz pierwszy. — Jestem dumny, że mogę bronić barw naszej reprezentacji w tak wspaniałej imprezie — powiedział dziennikarzom przed startem do 1-go etapu.



## Królak

Stanisław Królak jest z zawodu elektromonterem. Podobnie jak i Jarzabek debiutuje w Wyścigu Pokoju. Pierwszym poważniejszym startem Królaka był wyścig Jelenia Góra — Warszawa. W eliminacjach wrocławskich zajął 4-tą lokatę. Jeździ w barwach CWKS-u.

# Pokój, Mir, Frieden, Paix — i znowu we Wrocławiu

Sobota 7 maja 1949 roku była dla Wrocławia dniem wyjątkowo uroczystym. Tego dnia na Stadionie Olimpijskim witaliśmy kolarzy biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa. Poprzedni etap na trasie Ostrawa — Katowice przyniósł zwycięstwo Polakom. Wszyscy spodziewali się, że i we Wrocławiu zwyciężą nasi kolarze. Tym bardziej, że megafony zainstalowane na całej trasie od ulicy Opolskiej aż do stadionu co chwilę podawały meldunki z trasy, z których wynikało, że prowadzi Rzeźniczek.

Stało się jednak inaczej. Między Brzegiem a Olawą Rzeźniczek dojechał grupa kolarzy pedałująca z szybkością 40 km na godzinę. Są w niej Czechosłowacy i Francuzi. Między nimi też rozegra się walka o pierwsze miejsce na tym etapie. Na stadion wpadają Vesely oraz Francuzi Garnier i Gougeon. Czechosłowak nie daje się wyminąć Francuzom i pierwszy mija metę. O czwarte miejsce walczy Pietraszewski z Cowacsem (Węgry). Węgier wyprzedza Pietraszewskiego o pół kola. Tuż za nimi metę mija zwrata grupa kolarzy. Są w niej Polacy: Wyglenda, Wójcik, Siemiński, Wrzesiński, Kapiak, Sałga, Mich. Polska I wygrywa etap przed drużyną Francji III i Polską II.

Dziennikarze czechosłowaccy gratulują Polakom zwycięstwa, a wrocławianom — gościnności. — Jeszcze nigdzie w żadnym mieście, nie widzieliśmy na ulicach takich tłumów jak u was — mówi przedstawiciel „Rudeho Prava”.

Trzeci etap wyścigu Warszawa — Praga w 1950 roku, prowadzący z Łodzi do Wrocławia, wygrali drużynowo Polacy. Dalsze miejsca zajęli: Francja, Węgry, Polska, Polonia Francuska, Dania, Rumunia, CSR, NRD, Finlandia, Anglia, Triest.

Indywidualnie najniepodziwianie zwyciężyła Ruzicka (CSR), który nie dał się wyminąć faworytom wyścigu: Vesely'emu i Niculescu. Są oni o sekundę gorsi od niego. Na dalszych miejscach: Francuz Herbulot, Polak z Francji Klubiński, Wrzesiński, Węgier Holeny i Bulgar Iwanow.

Jeszcze na pół godziny przed wjazdem na metę we Wrocławiu przewidywano zwycięstwo Francuzów.

Czwórka kolarzy FSGT objęła prowadzenie tuż za Łodzią i nie oddała go aż do rogatki miasta. Dopiero na kilka kilometrów przed metą wściekle finiszująca grupa kolarzy, prowadzona przez Vesely'ego i Ruzickę dogania Francuzów. Na ulicach miasta, rozgrywa się walka o każdy metr. Trwa ona do samego końca.

## Wójcik

Rok 1951. Praga. Meta 1-go etapu Wyścigu Pokoju. Tysiączne tłumy. W bramie stadionu Sparty ukazują się samotna sylwetka kolarza w białoczerwonej koszulce. To Wójcik. Uciekł czołówce 12 kilometrów przed miastem. Wygrywa etap nie zagrożony. Trybuny huczą od braw. Sukces Wójcika — był sukcesem całej drużyny, która następnego etapu wystartowała w białych koszulkach lidera.

27-letni Władysław Klubiński jest synem robotnika i reemigrantem z Francji. Z zawodu ślusarz. Klubiński uważany jest za najlepszego taktyka w wyścigach szosowych. W Wyścigu Pokoju startuje po raz trzeci. Jest bardzo koleżeński. W roku ubiegłym bez namysłu oddał swój rower Wójcikowi, który miał defekt maszyny. Klubiński łączy piękny styl jazdy z szybkością i wytrzymałością.

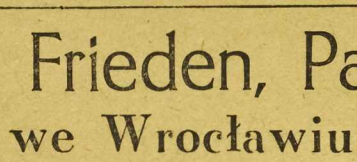


## Klubiński

Wyciąg Praga — Warszawa. Rok 1951. Czołówka zaciekle finiszuje. Na stadion w Gotwaldowie wpada 9-ciu kolarzy. Ruzicka wyprzedza o koło Veselęgo. Trzeci Ferri, 4-ty Iwanow. A gdzie jest Hadasik? Przecież do ostatnich kilometrów „kręcił” w czołówce. Jest. Na wirażu przed wjazdem na stadion przewrócił się, stłukł kolano i urwał pedał. Jeżeli na rowerze można „kuścić”, to tak właśnie jechał Hadasik ostatnie 300 metrów 4-go etapu, wykazując ambicję i poświęcenie.

## Hadasik

Wyciąg Praga — Warszawa. Rok 1951. Czołówka zaciekle finiszuje. Na stadion w Gotwaldowie wpada 9-ciu kolarzy. Ruzicka wyprzedza o koło Veselęgo. Trzeci Ferri, 4-ty Iwanow. A gdzie jest Hadasik? Przecież do ostatnich kilometrów „kręcił” w czołówce. Jest. Na wirażu przed wjazdem na stadion przewrócił się, stłukł kolano i urwał pedał. Jeżeli na rowerze można „kuścić”, to tak właśnie jechał Hadasik ostatnie 300 metrów 4-go etapu, wykazując ambicję i poświęcenie.



Na stadionie tłumy. Burza oklasków wita kolarzy Wyścigu Pokoju. Wrocław serdecznie wita zarówno zwycięzców, jak i tych, którzy przybywają ostatni. Co roku bije rekordy gościnności.

Przed rokiem, w wyścigu Praga — Warszawa etap wrocławski znowu przynosi zwycięstwo kolarzowi CSR. Pierwszy na metę jest Vesely. Również drużynowo zwycięża Czechosłowacja. Polak Wrzesiński jest drugi. A dalej, jadący w żółtej koszulce lidera, Olsen. Nie odda już prowadzenia aż do samej Warszawy. A za nim Ruzicka (CSR), Weber (NRD), Ostergaard (Dania), Kiss-Dala (Węgry), Klubiński (Polska).

Trudno powiedzieć, w którym roku największe wrocławian witalo kolarzy. Zawsze wydaje się, że wszyscy wylegli na trasę. Wszystkie okna, wszystkie balkony są zapelnione. Zawszą rozlegają się gorące oklaski, Tysiące flag i transparentów witają kolarzy, w rękach dzieci powiewają chorągiewki z napisem — Pokój, Mir, Frieden, Paix.

Na powrotnej trasie pod Dębem Wielkim mijamy coraz bardziej już teraz rozciągający się „ogon” Wyścigu. Znowu defekty — i znowu Polacy. Zostaje Hadasik. Zmiana gumy trwa kilkadziesiąt sekund. Polak wskakuje na maszynę, zaciśka zęby, rwie napróżd co sił, mija nawet innych zawodników. Przez szereg kilometrów pedzi samotnie. Wszystko na próżno. Czołówka gwałtownie zbliża się do niego. Czołówka gwałtownie zbliża się do niego. Czołówka gwałtownie zbliża się do niego.

Dojeżdżamy do zbiegu Alei Jerolimskich i Marszałkowskiej. Mimo dużej szybkości wozu nie jesteśmy w stanie dogonić czołówki. Tuż przy zakręcie zatrzymujemy się na chwilę. Otacza nas w mgieniu okatłum widzów. Padają głosy dopytujące się jak daleko są Polacy, bo Jarzabek jadący w czołówce — informuje nas ktoś z rozpaczą w głosie — na zakręcie wpadł w szymę tramwajową, przewrócił się, natychmiast zresztą wstał i pojechał dalej, ale stracił wiele cennych sekund.

Zła passa trzymała złośliwie naszą drużynę do końca.



# SZLAKIEM POKOJU

Tego jeszcze nie było, orzekli polscy i czechosłowaccy kolarze zgodnym chórem, gdy w zimie 1948 roku redakcje „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” postanowiły dla uczczenia Święta Pracy i Maja i Święta Zwycięstwa nad faszyzmem w dniu 9 maja organizować rokrocznie wyścig międzynarodowy Warszawa-Praga-Warszawa. Początkowo nie myślano, że ta impreza przekształci się już w następny rok w wielki Wyścig Pokoju, największą imprezę światową kolarzy-amatorów. Obwój pokoju nieustannie powiększał swe szeregi a wraz z nim wzrastała liczba kolarzy.

Plac Republiki w Pradze wyglądał jak olbrzymie pole złotowe. Gwar jak w ulu. Głowa przy głowie. Każdy mieszkaniec „Złatej Prahy” chce zobaczyć uczestników pierwszego wyścigu. Za kilka godzin będą już oni „kręcić” na „warszawskiej” drodze. Tak określano popularnie szosę wiodącą do Pardubic.

Tymczasem wśród kolarzy 5 państw trwają ostatnie przygotowania. Kapiak sprawdza gorączkowo przerzutkę, Krejcu najszybszy z szóstki Czechosłowaków udziela wskazówek Holubecowi. Bulgar Dimov stoi spokojnie oparty o rower. Niecierpliwą się Rumuni.

Nareszcie start. Zwarta lawa kolarzy nabiera coraz większej szybkości. Nieką na horyzoncie dymy wielkiej Praży. Jedziemy do Polski!

W tym samym czasie rozpoczął się w Warszawie wyścig Warszawa-Praga. Młodo jeszcze wtedy znaliśmy czechosłowackich kolarzy. Jedynie fachowe pisma sportowe opisywały, że asem CSR jest wysoki, zawsze uśmiechnięty blondyn — Jan Vesely. Za Czechosłowakiem bez przerwy chodzili łowcy autografów, jakby przeczuwając, że ich ulubieniec odegra dominującą rolę w wyścigu.

Rzeczywiście. Vesely był duszą swego zespołu. Pierwszy przybył na metę etapu w Łodzi. Był również najszybszy na trasie Jelenia Góra — Liberec. Pierwszy również wjechał na metę w Pradze.

Wyścig nabierał coraz większego znaczenia. Po uroczystościach w dniu Święta Pracy na ulicach Prahy panował ożywiony ruch. Na Vaclavskem Namesti drużyny kolarskie 8 państw z trudem torowały sobie drogę udając się na start. Co przyniesie wielki wyścig roku 1949 — zastanawiano się. W zespole Francji i jechał Garnier, doskonały kolarz. Jak się okazało później uzyskał on swoją

nieustępliwością i zacięciem w walce przydomek „cień Veselęgo”.

Rok 1950. Wyścig Warszawa-Praga. Jada Albaty, Angley, Bulgarzy, Polacy, Czechosłowacy, Duńczycy, Finowie, Francuzi, Niemcy, Rumuni, Węgrzy i Włosi.

Trudno jest wytypować zwycięzcę. Niewiadomą są Duńczycy, Angley i młodzi kolarze z NRD. Broniek Klubiński, 20-letni kolarz Polonii Francuskiej już w Łodzi zdobył żółtą koszulkę przodownika wyścigu. Drużyna Polonii jak „oka w głowie” strzegła swego młodzieńczego asa chcąc wypracować mu wspólnie zwycięstwo indywidualne. Tymczasem etap Chorów — Cieszyn pokrzyżował plany. Wyboiste drogi, kurz, defekty przesądziły wynik na korzyść Emborga. Duńczyk uzyskał na tym etapie aż 12 minut przewagi nad Bronkiem. Na nic się zdały dalsze wysiłki chłopców z Francji. Broniek stracił tytuł.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Dinter, Meister, Fensl, Gaede, Trefflich i Weber nacisnęli pedały. Wraz z 11 reprezentacjami młodzi kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczęli startem na dziedzińcu prakskich zakładów „Tatra” na Smichowie IV wielki Wyścig Pokoju. Pamiętali naukę otrzymaną na wyścigu Warszawa-Praga w roku 1950.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.



# O WYSCIGU, DZIECIACH I WIOSNIE

## Migawki z 1-go etapu

KILOMETR za Warszawą. Pierwsze wzniesienie, zresztą niegroźne. Daleko na prostej taśmę szosy widać zbliżających się kolarzy. Wpadają na wzniesienia. I oto doskonale zwrata dotychczas grupa 100 zawodników po raz pierwszy leciutko się rozciąga. Pierwszy pokonywuje wzniesienie Holender Van Ingen, tuż za nim Belg Verhelst, następnie dwóch Austriaków Bulgar Dimow i Polak Jarzabek Brawo!

Na powrotnej trasie pod Dębem Wielkim mijamy coraz bardziej już teraz rozciągający się „ogon” Wyścigu. Znowu defekty — i znowu Polacy. Zostaje Hadasik. Zmiana gumy trwa kilkadziesiąt sekund. Polak wskakuje na maszynę, zaciśka zęby, rwie napróżd co sił, mija nawet innych zawodników. Przez szereg kilometrów pedzi samotnie. Wszystko na próżno. Czołówka gwałtownie zbliża się do niego. Czołówka gwałtownie zbliża się do niego. Czołówka gwałtownie zbliża się do niego.

Dojeżdżamy do zbiegu Alei Jerolimskich i Marszałkowskiej. Mimo dużej szybkości wozu nie jesteśmy w stanie dogonić czołówki. Tuż przy zakręcie zatrzymujemy się na chwilę. Otacza nas w mgieniu okatłum widzów. Padają głosy dopytujące się jak daleko są Polacy, bo Jarzabek jadący w czołówce — informuje nas ktoś z rozpaczą w głosie — na zakręcie wpadł w szymę tramwajową, przewrócił się, natychmiast zresztą wstał i pojechał dalej, ale stracił wiele cennych sekund.

„Słowo”, odbywał się tego samego dnia, kiedy odwrócił moment nazwisk od naszych kadrowiczów.

Pierwszy wyścig najmłodszych kolarzy, poprzedzający wielki wyścig organizowany przez Słowo, odbyła się tego samego dnia, kiedy odwiedziłem ich starszych, sławnych kolegów w ośrodku na Grobli. Chodziło o napisanie felietonu. Wyzyta przeciętna się długo i dopiero po wyjściu okazało się, że taki felieton to bardzo trudna sprawa. Bo nagle nagromadziło się tyle tematów, że pióro zatrzymało się bezradnie i niepewne: co wybrać? Jak wszystko zmieścić w kilkudziesięciu zdaniach?...

Bo można na przykład pisać o drogach. O ulicach miast, które w dniu pierwszego maja zarumienią się od setandarów i wypelnia ludźmi po brzegi. W ślad za tym, opasującym kulę ziemską pochodem, runą na dany sygnał kolarze. Drogi przebiegają przez male miasteczka, przez wsie —

wszędzie wylegną tłumy, żeby przywitać zmęczonych, a mimo to, uśmiechniętych chłopców — ich wielki wysiłek, ich wolę zwycięstwa, ich postawnictwo Pokoju. Drogi i szosy są jak przyjaźnie wyciągnięte do siebie ręce trzech sąsiadzkich narodów; — żyły ich ten majowy Wyścig napelni świeżą, pulsującą krewią.

Można pisać o odpowiedzialności i o trudzie. O treningach i pracy, o niezmiernym, codziennym, żmudnym wysiłku, który poprzedza zaszczytny moment otrzymania koszulki reprezentanta Polski. A później o żelaznym wysiłku woli tych sześciu chłopców, zagubionych wśród olbrzymich przestrzeni, — w walce z przeciwnikiem, z odległością, z deszczem, ze zmęczeniem. A na dzieja, serdeczność i oczekiwanie całego społeczeństwa na zwycięstwo wprawdzie przypina skrzydła, ale stwarza też dodatkowy ciężar. Właśnie ciężar odpowiedzialności. Jakiego znaczenia nabiera każdy defekt, każda minimalna utrata szybkości, jeżeli wiadomo, że miliony spojrzeć są skierowane w tej chwili na trasę Wyścigu!

Można pisać o przyjaźni! I tej największej, która w dniach majowych ze szczególnym nasileniem łączy wszystkie narody Pokoju.

Są spotkania przypadkowe i takie, które musiały nastąpić. Spotkanie z kolarzami na pewno nie należało do przypadkowych. Po przełamaniu pierwszych lodów okazuje się, że mamy sobie tysiące rzeczy do powiedzenia. Rozmowa coraz serdeczniejsza, słowa coraz gorętsze, czas pedzi, jakby był rowerem i jakby to sam Wójcik kręcił jego pedały! A kiedy trzeba się żegnać, zostaje ogromny żal: — Dlaczego nie spotkaliśmy się wcześniej?...

I wreszcie cały felieton można by poświęcić listom. Listom, które do naszych zawodników piszą dzieci. Są tam rysunki, wzruszające swoją naiwnością. Rowery udają się nie za bardzo, ale za to perspektywa doskonała, a Królak i Jarzabek rozpoznali ku ogólnej radości swoje wiernie portrety. Są słowa chwytawości swoje wiernie portrety. Są słowa chwytawości swoje wiernie portrety. Są słowa chwytawości swoje wiernie portrety.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on największy triumf zajmując drugie miejsce za doskonałym zespołem CSR. Tak więc w ciągu roku poczuli oni olbrzymi postęp. Było to możliwe tylko dzięki wskazówkom przyjaźni, których nigdy nie brakło, na trudnej trasie Wyścigu Pokoju.

Przez cały czas wyścigu drużyna NRD jechała wspaniale zadziwiając swą formą wielu „speców”. Choć tylko jeden etap: Ostrava-Katowice zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich jednak w Warszawie odnieśli on najwięks



## Witamy serdecznie kolarzy 16 państw uczestniczących w wielkim Wyścigu Pokoju

### Włóknarz czy Spójnia?

DO NIEDZIELNEGO meczu — informuje nas kierownik sekcji żużlowej Spójni ob. Ratajczyk — przygotowujemy się bardzo solidnie. Przeciwnik nasz jest dość groźny, gdyż jak są nam wiadome w ubiegłą niedzielę włókniarze z Częstochowy rozgromili Budowlanych Warszawa w wysokim stosunku 39:13.



W drużynie ich najlepiej spisał się kilkakrotnie reprezentant Polski młody inżynier Kaznowski, który uzyskał najlepszy czas dnia. Nie wiele ustępują mu utalentowany Michowski i Brendler. Ten ostatni jest nadto jednym z najlepszych skoczków krajowych z trampoliny i z wieży.

Od trzech wspomnianych zawodników doznał w niedzielę porażki żużlowy Budowlanych i był członkiem kadry narodowej Fijałkowskiego.

W ubiegłym roku w rozgrywkach ligowych przegraliśmy z Budowlanymi 10:4 — objaśnia nas dalej ob. Ratajczyk. Wzłąwszy pod uwagę naszą porażkę z nimi i wysokie zwycięstwo Włókniarza nad tą samą drużyną należy spodziewać się, że niedzielne spotkanie o mistrzostwo Polski będzie dla nas bardzo ciężkie.

Musimy jednak wygrać. Tak postanowili moi chłopcy i mam wrażenie dotrzymają swego słowa. Z pozostałych zawodników utrzymamy w szeregach Włókniarza: Kuciaka, oraz rezerwowych Wróbla i Bobowskiego.



W jakim składzie startować będzie Spójnia? — zastanawiamy się. Wystawimy Kupczyńskiego, Kosię, Teodorowicza, Salabuna, Słabonia i prawdopodobnie Tomczyszyna, gdyż Kapala na ostatnich treningach doznał lekkiej kontuzji.

Należy spodziewać się, że Salabun, który w pierwszych zawodach rozegranych ze Stalą Ostrowy wypadł nieszczerze, w niedzielę postara się zrehabilitować w oczach wrocławskiej publiczności. Naszym zdaniem nie powinien jednak jeździć zbyt brawurowo, gdyż może go to kosztować kilka cennych punktów, w wypadku nieukończenia biegu na skutek „wysypki”.

Lepiej zadowolić się drugim miejscem niż nie dokończyć w ogóle biegu. Zdobyte przez każdego z zawodników startujących w drużynowych mistrzostwach Polski punkty, decydujące będą o dopuszczeniu do indywidualnych mistrzostw krajowych.

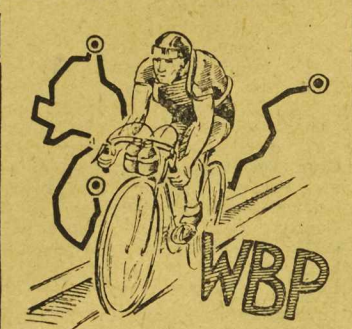
Początek meczu o godzinie 11-ej na Stadionie Olimpijskim.

Przed sprzedażą biletów odbywa się w kiosku pocztowym w Ryнку, w PDT i Radzie Okręgowej Spójni przy ul. Mazowieckiej. (Hen)

### O godz. 13.30 mecz piłkarski Rotation Drezno - ZS Górnik

W DNIU dzisiejszym Wrocław przywita kolarzy, reprezentantów 16 państw, uczestniczących w wielkim Wyścigu Pokoju. Dzięki sprawnej działalności Komitetu Organizacyjnego IV etapu, przygotowania na przyjęcie kolarzy zostały już całkowicie zakończone.

Przybycie pierwszych zawodników przewiduje się na godz. 15.30. Przejadą oni następującymi ulicami naszego miasta: Opolską, Krakowską, Traugutta, Podwalem Oławskim, Słowackiego, przez Plac



Grunwaldzki i dalej Aleją Młodej Gwardii na Stadion Olimpijski.

Jesteśmy przekonani, że na trasie, gdzie przejeżdżać będą uczestnicy V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, wylegną tłumnie mieszkańcy Wrocławia, by

### Z notatnika reportera

W NIEDZIELĘ o godz. 11 przed południem odbędzie się na stadionie Gwardii towarzyski mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Gwardii bydgoskiej i wrocławskiej.

Oba zespoły zapowiadają swoje najsilniejsze składy, dlatego też spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie.

Barw gospodarczy bronić będą m. inn.: Burka, Lipiec, Górski, Borowska, Nowak, Adamiec i Mięczarek. Zawody zostaną rozegrane zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej.

4 BM., tj. w niedzielę o godz. 17-ej odbędzie się mecz piłkarski o Puchar Polski pomiędzy Stalą Pilzycze a Włókniarzem Leśnica. Spotkanie dojdzie do skutku na stadionie w Pilzyczach.

W NIEDZIELĘ na Stadionie Olimpijskim zawarczą ponownie „Jappy”. Tym razem żużlowcy Spójni spotkają się z Włókniarzem — Częstochowa.

### Koszykarze i siatkarze

#### AZS Łódź we Wrocławiu

WROCŁAWSKI AZS przygotował miłośnikom siatki i kosza miłą niespodziankę.

W nadchodzącą niedzielę gościć będą w naszym mieście drużyny siatkówki i Koszykówki AZS-u Łódź, które rozegrają towarzyskie spotkanie ze swoimi imiennikami z Wrocławia.

Zawody odbędą się w sali sportowej OWKS-u na Krzykach o godzinie 17. W programie mecze siatkówki męskiej i żeńskiej oraz zawody koszykówki zespołowej męskiej.

Gospodarze sygnalizują najsilniejszy swój skład z Zientarskim, Czapkowiczem, Wołoszynem, Włodarczykiem i Fawilkciem na czele. (Zuk)

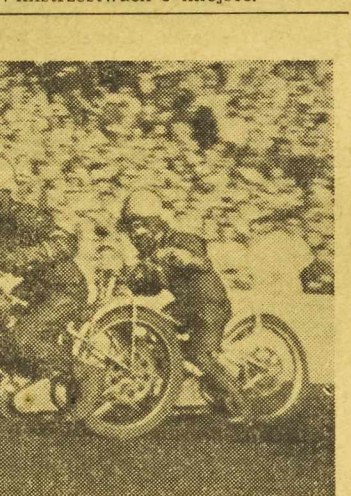
### Sport w ZSRR

W CHARKOWIE i Kijowie rozegrano dwa ostatnie mecze eliminacyjne w turnieju najlepszych drużyn piłkarskich ZSRR. Skrzydła Sowiećów z Kujbyszewa wygrali w Charkowie z Dynamem (Moskwa) 1:0, a w Kijowie leningradzkie Dynamo pokonało moskiewski Lokomotiv 2:1.

Do turnieju finałowego, który rozpocznie się w Moskwie 2 maja, weszły po dwie drużyny z każdej z czterech grup. Są to: z Moskwy — CDSA, WWS, Dynamo i Spartak; z Leningradu — Dynamo i Zenit, z Kijowa — Skrzydła Sowiećów (Kujbyszew).

W grach eliminacyjnych najlepiej wypadła drużyna Skrzydła Sowiećów, która w swojej grupie wygrała wszystkie mecze.

Niespodzianką było wyeliminowanie wicemistrza ZSRR — tbiliskiego Dynamy i Gornika ze Stalino, który zajął w zeszłorocznych mistrzostwach 3 miejsce.



W NIEDZIELĘ na Stadionie Olimpijskim zawarczą ponownie „Jappy”. Tym razem żużlowcy Spójni spotkają się z Włókniarzem — Częstochowa.

## W niedzielę o godz. 14.15 najmłodszy kolarze Wrocławia spotkają się na Stadionie Olimpijskim

W SWIECIE kolarskim najmłodszych wrocławian jedynym tematem rozmów jest obecnie wyścig, organizowany przez redakcję „Słowa” i K. S. Ogniwo — M. P. K. dla młodocianych miłośników tego sportu.

Wczoraj w dziale sportowym redakcji zgłosiło się dalszych kilkadziesiąt zawodników. Wśród nich znalazł się Jarosław Jarycki, który był laureatem podobnej imprezy, organizowanej dwa lata temu. Zapowiedział, że i tym razem zdobędzie jedno z czołowych miejsc.

Elżunia Czarna nie startowała jeszcze nigdy w tak poważnej imprezie. Brała wprawdzie udział w wyścigach, ale jedynie na szczeblu rodziny, gdzie jej konkurentką była starsza o dwa lata siostrzyczka Zosia. Jutro jadą obie: Elżunia i Zosia. Pierwsza w konkurencji rowerów trzykołowych, druga — dwukołowych. Obie zgodnie twierdzą, że pierwsze miejsca będą do nich należały.

Jednakże nie wiadomo, czy uda się im dotrzymać słowa. Wystarczy powiedzieć, że na stu kilkadziesiąt zawodników, każdy postanowił zająć nie dalsze, ale właśnie pierwsze miejsce. Trudno jest dziś przewidzieć, kto będzie triumfował w poszczególnych biegach, bo stawka jest naprawdę wyrównana. Kondycja również nie zawiedzie, gdyż, jak nas informują, we wszystkich dzielnicach Wrocławia młodzi kolarze przeprowadzają regularne treningi.

Przypominamy jeszcze raz, że zbiórka zawodników przewidziana na godz. 14.15 przy bramie Stadionu Olimpijskiego. Stąd główną aleją aż do gmachu Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego przedelfinują wszyscy uczestnicy wyścigu. Na tej samej trasie bezpośrednio po defiladzie odbędą się biegi w poszczególnych konkurencjach.

Oddzielnie startują najmłodszy na trzykołowych rowerach, następnie pojedają zawodnicy na rowerach dwukołowych i na zakończenie odbędą się wyścigi na hulajnogach.

Dla zwycięzców przewidziane są liczne nagrody w postaci książek, słodyczy oraz różnych gier.

Tuż przed oddaniem do druku powyższego artykułu, zgłosiła się do redakcji jeszcze jedna zawodniczka. Okazało się, że jest to

odznaką każdego sportowca

4-letnia Ewa Tinne, która pojedzie na 3-kołowym rowerku.

Musieliśmy ją jeszcze wpisać na listę, bo właśnie ona zajmie 1-sze miejsce — tak nas zapewniła.

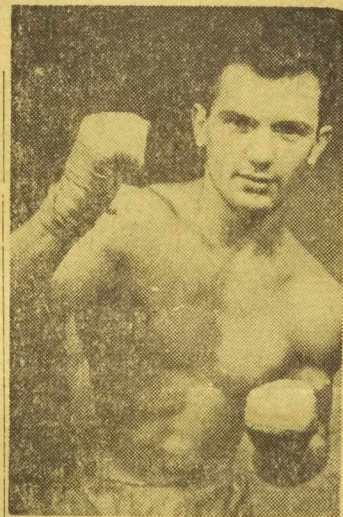
Szybko dopełniła wszelkich formalności związanych z wpisem i pożegnała nas. Musi jeszcze potrenować!

### Kafłowski najlepszy w wadze lekkiej

PODAJEMY dalszy ciąg listy klasyfikacyjnej najlepszych pięściarzy Dolnego Śląska, sporządzonej przez Dział Sportowy „Słowa”.

- WAGA LEKKA
- 1) Kafłowski (Gwardia Wr.)
  - 2) Rudner (Bud. Jel. Góra)
  - 3) Jackowiak (Stal - Pał.)
  - 4) Dylak (OWKS)
  - 5) Durka (Unia Szklarska Por.)
  - 6) Mielniński (Kol. Świdn.)
  - 7) Wierzbica (Sp. Kl.)
  - 8) Grządziela (Stal Świdnica)
  - 9) Nowacki (Włókn. Bielawa)

RUDNO sklasyfikować Kublerę z wrocławskiego Ogniwa, który po raz pierwszy na mistrzostwach okręgu



Kafłowski — pięściarz wrocławskiej Gwardii.

startował w wadze lekkiej. Choć na ringu w Hali Ludowej wygrał z Wierzbicą przez dyskwalifikację, jednak w walce tej znalazł się dwukrotnie na deskach i byłby niewątpliwie uległ na punkty swemu przeciwnikowi.

Dufka posiada doskonale warunki fizyczne i silny cios. Dobrze zapowiada się Mielniński.

- WAGA LEKKOPÓLSREDNIA
- 1) Grymina (OWKS)
  - 2) Kopyśiewicz (Spójnia Wr.)
  - 3) Sobkowiak (OWKS)
  - 4) Mackiewicz (Ogniwo Wr.)
  - 5) Walasek (Spójnia Kl.)
  - 6) Bromirski (OWKS)
  - 7) Karpiński (Kol. Oleśnica)

WAGA LEKKOPÓLSREDNIA była najsłabiej obsadzona na mistrzostwach okręgu. Za pierwszą lokatą Grymina przemawia zajęcie przez niego 3-go miejsca na mistrzostwach W. P. w Toruniu.

Trudno sklasyfikować Sawickiego ze Stali — Pafawag, który w bieżącym sezonie miał zaledwie jedną lub dwie walki. W przeciwieństwie do innych wag nie widać tu młodych wybijających się zawodników.

Jedynie Walasek jest jaśniejszym punktem.

- WAGA PÓLSREDNIA
- 1) Zmiłowski (Kol. Wr.)
  - 2) Dudek (Ogniwo Wr.)
  - 3) Kula (Gwardia Wr.)
  - 4) Jurlewicz (Ogniwo Wr.)
  - 5) Koch (Bud. Jel. Góra)
  - 6) Soidryk (Spójnia Zięb.)
  - 7) Wngryns (Włókn. Biel.)
  - 8) Kaczmarek (Spójnia Kl.)
  - 9) Berezowski (Spójnia Kl.)
  - 10) Łukasiewicz (Stal - Pał.)

NAJWIĘKSZE postępy w wadze półśredniej poczynił Zmiłowski. Pokonał on gładko Dudka i Kulę. Jurlewicz musi nauczyć się walczyć czyściej.

Koch pozycje swą zawdzięcza raczej rutynie, niż pracy. Nie trenuje on regularnie i dlatego też walczy o wiele gorzej niż w roku ubiegłym.

Soidryk zjawiał się na mistrzostwach jedynie w roli widza. Przed dwoma tygodniami zremisował z Kochem podczas meczu Budowlani — Spójnia w Ziębicach.

Wngryns walczy na dawnym swym poziomie. Ostatnie miejsce w tabeli przypadło młodemu Łukasiewiczowi ze Stali za dobrą postawę podczas mistrzostw klasy wojewódzkiej i na „sobotach” bokserskich.

Dalszy ciąg tabelki zamieścimy w jednym z następných numerów.

(Bil)

— A bo to było tak — zaczął — jadę na rowerze, droga twarda, ale gruda, trudno jechać i wykopyrtnąć się łatwo. Raz zrzuciłem, bo mi się guma w koleinę wpała. Patrzę i włosy mi stają na łbie: za mną taszcza się wilki! Było ich z pięć... A ja, cholera, przecież nie mam się czym bronić! Co? Kierownicę odkręć i będę tłuć!?

To ja na rower i gaz! A ony za mną. Ja się oglądam — ony coraz bliżej. Myślę: nie ucieknę, psia twoja pupka! Akurat takie wygodnijskie drzewo stało, no to ja buch rower i na gałęzi. Strach mnie obleciał... Nie śmieją się — urwał opowiadanie, rozejrzawszy się po słuchaczach — wy by jeszcze gorzej portkami trzęśli!

Odsapnął, pociągnął głośno nosem i dalej:

— Wlaziłem, gapię w dół, no bo mi tu wilki już nie nie robią, a te podeszły pod samutki pień, obwąchały rower, a widać im moje mięso też zapachniało, bo pozadzierają lby do góry i tylko tak nochalami ruszają, a wiatr łapia. — Postaly, postaly i poszły.

— Eee, no toś znnowy tak długo nie siedział! — zauważył Adam.

— Hale! One postaly, ale ja nie zrzuciłem. Bo to widzieli... las tam akurat gęsty, same niskie chojaki, nie nie widać...

Widzę, że odeszły spod drzewa, a ja wiem, czy tam o parę staj nie zatrzymały się i nie czekają, juchy zatrzone, aż im na drzewie skruszę?!

No, to siedzę i hukam, chcę odstraszyć. Hukam i baczę, może co usyszę, albo i spostrzę...

A tu las szumi i nic więcej. No, to ja siedzę i siedzę. Bojałem się — wyznał z rozbrajającą szczerością — przecie to nie psy a wilki! Wiadomo co takie z człowiekiem potrafią zrobić.

Ręce mi zgrabiwały, zimno, psia kość, takie, że aż się trzęsę, jak osika.

A niech mnie już zjedzą — myślę sobie — bo i tak na śmierć zamarnęję i zlecę, jak ta szyszka. A do nocy czekać nie warto, bo jeszcze gorzej...

Przyszło mi do głowy, żeby dzwonić, to się może odstraszą. Zlaziłem, rozglądam się. Cicho... Jak nie wsiądę na rower, a nie zacznę dzwonić, to do samej Biało-

## STEFAN ŁOŚ (18) SKARB PUSZCZY

wieży tak dzwoniłem, aż mi ręka od tego tryndania zemdlała.

Just uśmiechał się, wygrzebując z pamięci szczegóły przygód i trudności, które wciąż czyhały na jego młody zespół. Obserwował swoich współpracowników, starał się dociekać przyczyn ich chwelnego nieraz kroku i złamań, które też przychodziły.

Wtedy wspierał ich swym doświadczonym ramieniem i przepychał przez trudniejsze przeszkody, starając się zresztą o to, aby jak najwięcej mogli wykazać samodzielności.

Bądź co bądź, był zadowolony z dokonanego ongiś wyboru. Docenił olbrzymi wysiłek tych chłopaków, przeniesionych w inny świat, w inne warunki pracy i obce dotychczas zagadnienia. Uciążliwą drogę przechodzili mozolnie, nieraz potykając się, lecz tym bardziej nabierali cennego doświadczenia, hartując się.

Profesor nie pobrażał wychowankom, ale między uczonym, a młodymi wytworzył się przyjacielski stosunek oparty niezachwianie na wzajemnym poszanowaniu pracy i zaufaniu.

Just czuł, że chłopcy mu wierzą, patrzą w niego jak w źródło wszelkiej wiedzy, która przesączała się powoli w ich głowy.

Przeszedł z nimi już potężny szmat życia. Wprawdzie to były tylko dwa lata, ale przecież czasem miesiąc jeden ma w życiu człowieka większe znaczenie niż rok, albo i więcej.

Wspominał swoje młodzieńcze lata, gdy jako uczeń, a potem student, musiał przełamywać trudności, walczyć wciąż z niedostatkiem.

W drugim roku pracy, na wiosnę, rozpoczęto hodo-

włę ryjówek, a raczej obserwowanie zwierzątek przyniesionych z puszczy. Trzymano je w klatkach, karmiąc owadami, ale ryjówki zdychały mimo obfitego pożywienia owadziego i nic nie mogło przedłużyć ich życia.

Zresztą sam system odżywiania był bardzo uciążliwy. Nawet tym kłkunastu zwierzątkom trudno było nastarczyć ze zbieraniem owadów. Trzeba było założyć specjalną hodowlę pokarmu lub też stworzyć liczny zespół pomocniczy dla dostarczenia pożywienia. Profesor próbował rozmaitych sposobów, aby utrzymać ryjówki przy życiu. Zaczęto dawać im żaby, ryby, owady zaś traktowano jedynie jako dodatek.

Ale śmiertelność była wciąż jednakowa.

Hodowla była trudna, według zdania wielu zoologów, wręcz niemożliwa. Ale dlaczego?

Na to pytanie nie było konkretnej odpowiedzi.

Przez stół operacyjny laboratorium przewinęły się setki i tysiące ryjówek. Uciążliwe badania maleńkiego układu kostnego zwierzątka, trwały bez przerwy. Pod mikroskop szły wszystkie złowione ryjówki, nie czyniono żadnego wyboru, bo też tylko przyjęcie tej metody dawało pewność dokładnego poznania tego puszczańskiego stworzonka, wykluczając moment przypadkowości.

Słowiak był niezastąpiony. Basia okazała się pojętną uczennicą, zaś na Staniszu można było całkowicie polegać. Toteż profesor wyjeżdżając na wykłady, był pewien, że wszystkie jego zarządzenia będą skrupulatnie przestrzegane.

Po wielu miesiącach żmudnego mierzenia i preparowania szkieletków profesor odkrył, że dotychczasowe twierdzenia zoologów o wielogatunkowości ryjówek są bezzasadne, zaobserwowano natomiast ciekawe zjawisko.

W lecie czaszki ryjówek były wypukłe, ku jesieni sklepienie czaszki malało, zaś w zimie było już zupełnie płaskie.

Ta właściwość cechująca ryjówki, dała powód do określania wielu gatunków zwierzątka. Jeden o wypukłej czaszce, drugi o płaskiej itd. Zaden bowiem z zoologów nie badał tych stworzonek masowo, zadowalając się poszczególnymi sztukami.